

Wyrok z dnia 9 maja 2000 r.

I PKN 620/99

Powołanie jako źródło stosunku pracy (art. 2 i 68 KP) nie przekształca treści wcześniej zawartej umowy o pracę, w ten sposób, że na pewien czas dochodzi do powierzenia innego stanowiska (z powołania).

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2000 r. sprawy z powództwa Józefa Ł. przeciwko Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w J.L. o odszkodowanie i przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 17 lutego 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Józefa Ł. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 17 lutego 1999 r. [...], którym oddalona została jego apelacja (a także apelacja pozwanej Gminnej Spółdzielni „S.Ch.” w J.L.) od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Oławie z dnia 1 grudnia 1999 r. [...].

Powód wniósł o uznanie odwołania ze stanowiska prezesa Spółdzielni „S.Ch.” w J.L. za sprzeczne z prawem i statutem spółdzielni oraz zażądał przywrócenia do pracy na stanowisku kierownika mieszalni pasz, prezesa spółdzielni lub na inne kierownicze stanowisko, a także domagał się zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości siedmiomiesięcznych poborów. Sąd Pracy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.250 zł z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 1998 r., a dalej idące powództwo oddalił. Powód podjął pracę u strony pozwanej dnia 21 maja 1997r. na stanowisku kierownika wytwórni pasz w oparciu o kilka kolejnych umów o pracę na okres próbny, na czas określony, a następnie na czas nie określony. Pracu-

jąc na tym stanowisku był jednocześnie członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni. W dniu 16 maja 1998 r. Rada Nadzorcza powołała powoda na stanowisko prezesa „w ramach istniejącego stosunku pracy”. W tym też dniu powód zrezygnował z członkostwa w Radzie Nadzorczej, gdyż statut spółdzielni zabraniał łączenia członkostwa w Radzie z członkostwem w Zarządzie. Powód nie należał do związków zawodowych. W dniu 17 kwietnia 1998 r. do Związku Zawodowego Pracowników Gminnej Spółdzielni „S.Ch” wpłynęło pismo z zapytaniem, czy organizacja związkowa wyraża zgodę na obronę praw powoda (pracownika nie zrzeszonego w związku). Pismem z dnia 24 kwietnia 1998 r. Związek ten odpowiedział, że nie podejmuje się obrony praw pracowniczych powoda. Następnie w dniu 5 października 1998 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym był obecny powód. Na posiedzeniu tym Rada podjęła w formie uchwały decyzję o odwołaniu powoda ze stanowiska prezesa z jednoczesnym wypowiedzeniem mu umowy o pracę. Uchwała Rady została uzasadniona. Powód przyjął to odwołanie, lecz zaznaczył, że nie zgadza się z jego uzasadnieniem, co zostało odnotowane w protokole posiedzenia. Powód otrzymał w tym samym dniu pismo o odwołaniu, z jednoczesnym wypowiedzeniem umowy o pracę, co pokwitował własnoręcznym podpisem. Pismo to nie zawierało pouczenia o przysługujących mu środkach odwoławczych, natomiast zawierało stwierdzenie, że uzasadnienie decyzji o odwołaniu ze stanowiska, jak również wypowiedzenia umowy o pracę jest takie samo jak w uchwale [...]. Następnego dnia (6 października 1998 r.) powód udał się do lekarza, a następnie dostarczył do Spółdzielni zwolnienie lekarskie obejmujące okres od 6 października 1998 r. do 20 października 1998 r. W momencie kiedy składał zaświadczenie lekarskie doręczono mu pismo z dnia 6 października 1998 r., które zawierało uzasadnienie uchwały [...]. Pismo to powód pokwitował własnoręcznym podpisem. Następnie w dniu 8 października 1998 r. przesłano powodowi kolejne pismo, które dokładnie precyzowało datę i okres wypowiedzenia umowy o pracę. W okresie sprawowania przez powoda funkcji prezesa Zarząd Spółdzielni był jednoosobowy. Po odwołaniu powoda stanowisko Prezesa Spółdzielni objęła Renata G. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli [...] z dnia 18 lipca 1998 r. zobowiązano Zarząd do wydzierżawienia mieszalni pasz lub innego zagospodarowania tego obiektu. W wykonaniu tej uchwały Zarząd Spółdzielni (w osobie Renaty G.) wydzierżawił mieszalnię Aleksandrowi P. Natomiast jeszcze w okresie sprawowania funkcji prezesa przez powoda (dnia 15 maja 1998 r.) doszło do likwidacji w strukturze organizacyjnej Spółdzielni stanowiska kierownika mieszalni pasz. Przy tak poczynio-

nych ustaleniach Sąd Pracy doszedł do wniosku, że powodowi nie służy roszczenie o przywrócenie do pracy, gdyż zajmował on stanowisko prezesa na mocy powołania. Zatem powód mógł być odwołany w każdym czasie przez organ, który go powołał, zaś do stosunku pracy na podstawie powołania nie stosuje się przepisów o rozpatrywaniu spraw ze stosunku pracy w części dotyczącej bezskuteczności wypowiedzeń, odszkodowania oraz przywrócenia do pracy. Zdaniem Sądu Pracy pracodawca nie naruszył art. 49 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), bowiem odwołanie powoda zostało uzasadnione najpierw ustnie, a następnie pisemnie zarówno w protokole posiedzenia, jak również w treści uchwał o odwołaniu. Przepis art. 49 § 2 Prawa spółdzielczego nie wymaga zaś, aby samo pismo odwołujące pracownika ze stanowiska zawierało uzasadnienie, wystarcza bowiem, by takie uzasadnienie wynikało z uchwały organu odwołującego. Ponadto z ustalonego przez Sąd Pracy stanu faktycznego wynika, że powód ostatecznie w dniu 6 października 1998 r. otrzymał pisemne uzasadnienie odwołania. Powód przed powołaniem go na stanowisko prezesa był kierownikiem mieszalni pasz i był jednocześnie członkiem Rady Nadzorczej. Jako pracownikowi służy mu ochrona przewidziana w art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.), trwająca przez rok od dnia ustania członkostwa w Radzie Nadzorczej (w przypadku powoda upłynie on w dniu 16 maja 1999 r.). Zatem strona pozwana nie mogła odwołać powoda ze stanowiska z jednoczesnym wypowiedzeniem mu umowy o pracę. Uznając, że odwołanie powoda ze stanowiska i wypowiedzenie mu umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa, Sąd Pracy stwierdził, że brak jest możliwości przywrócenia powoda do pracy. Dlatego też zgodnie z art. 45 § 2 KP przyznał mu odszkodowanie.

Wyrok Sądu Pracy zaskarżyły obie strony procesu. Ich apelacje zostały uznane przez Sąd drugiej instancji za nieuzasadnione. Za punkt wyjścia rozważań w niniejszej sprawie Sąd ten przyjął przysługującą powodowi ochronę stosunku pracy na mocy przepisu art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego, „który należy rozpatrywać, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, w związku z przepisem art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych”. Na podstawie przepisu art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego członkowi rady spółdzielni można wypowiedzieć umowę o pracę albo warunki pracy lub płacy tylko w wypadkach, w których Kodeks pracy dopuszcza dokonanie takiej czynności w stosunku do członka zakładowego organu związku zawodowego. Zatem

stosunek pracy członka rady nadzorczej podlega takiej ochronie prawnej, jaka jest przewidziana dla członka zarządu zakładowej organizacji związkowej. Natomiast z mocy art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, pracodawca nie może bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z pracownikiem, będącym członkiem zarządu lub komisji rewizyjnej zakładowej organizacji związkowej w czasie trwania mandatu oraz w okresie roku po jego wygaśnięciu. Wykładnia powyższych przepisów wskazuje jednoznacznie, że byłemu członkowi rady nadzorczej spółdzielni, w ciągu roku od wygaśnięcia mandatu przysługuje ochrona stosunku pracy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1995 r., I PZP 13/93). Strona pozwana nie mogła więc rozwiązać z powodem stosunku pracy, chyba że zaistniałyby warunki przewidziane w art. 41¹ KP. W tym kontekście Sąd drugiej instancji podkreślił, że powód był pracownikiem zatrudnionym na podstawie powołania. Wiążący w tym zakresie jest przepis art. 69 KP. Przepis powyższy uniemożliwia, zdaniem strony pozwanej, przyjęcie, że powodowi przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 45 § 2 KP. Jakkolwiek oczywiste jest, że zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 69 KP, w sprawach nieunormowanych do stosunku pracy na podstawie powołania stosuje się przepisy dotyczące umowy o pracę na czas nie określony, pamiętać należy – co podkreślił Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – że od zasady tej przewidziane są cztery wyjątki. Ponadto należy uznać, że także od tych wyjątków mogą być przewidziane pewne odstępstwa, które oznaczać mogą konieczność sięgnięcia niejako z powrotem do przepisów o umowie o pracę. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 1995 r., I PRN 121/94 (OSNAPiUS 1995 nr 13, poz. 160), w którym stwierdził, że członkowi zarządu zakładowej organizacji związkowej zatrudnionemu na podstawie powołania, odwołanemu ze stanowiska w sposób równoznaczny z wypowiedzeniem umowy o pracę bez wymaganej zgody tego zarządu, przysługują roszczenia z odpowiednio stosowanego art. 45 KP, co oznacza, że z reguły pracownik ma roszczenie o odszkodowanie, natomiast roszczenie o przywrócenie do pracy może być skutecznie dochodzone tylko w przypadku odwołania z przyczyn związanych z pełnieniem funkcji związkowej. Analiza przepisu art. 45 ust. 6 Prawa spółdzielczego w związku z przepisem art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych wskazuje, że powodowi przysługiwała ochrona przed rozwiązaniem z nim stosunku pracy w drodze odwołania. Sąd Pracy zasadnie więc przyznał powodowi odszkodowanie, którego podstawą prawną jest przepis art. 45 § 2 KP. Zasadna jest przy tym również przyjęta przez ten Sąd wyso-

kość tego odszkodowania. Zgodnie z art. 47¹ KP powodowi przysługuje odszkodowanie za okres wypowiedzenia, który w jego przypadku wynosi 1 miesiąc.

Odnosnie do zarzutów apelacji powoda, który kwestionował przede wszystkim prawidłowość procedury odwołania go ze stanowiska prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni, Sąd drugiej instancji również podzielił pogląd reprezentowany przez Sąd Pracy, który nie znalazł podstaw prawnych do przyjęcia, iż strona pozwana (poza wskazanymi wyżej uchybieniami) dopuściła się w tym zakresie naruszenie prawa. Zgodnie z przepisem art. 49 § 2 Prawa spółdzielczego odwołanie członka zarządu następuje poprzez podjęcie przez radę nadzorczą uchwały, zatem tylko uchwała odwołująca członka zarządu ze stanowiska z jednoczesnym wypowiedzeniem mu umowy o pracę wymaga pisemnego uzasadnienia. „Dokonana przez Sąd Rejonowy prawidłowa wykładnia powyższego przepisu czyni bezzasadnym zarzut apelacji powoda, że samo pismo zawierające oświadczenie woli pracodawcy w przedmiocie odwołania go ze stanowiska z jednoczesnym wypowiedzeniem umowy o pracę wymagało pisemnego uzasadnienia. Niezależnie od tego, należy również zgodzić się z Sądem Rejonowym, że w dniu 6 października 1998 r. powód rzeczywiście otrzymał żądane uzasadnienie. Odnosnie zaś momentu, w którym doszło do odwołania i wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, wiążące w tym zakresie jest unormowanie zawarte w art. 61 KC w związku z art. 300 KP, zgodnie z którym oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego treścią”. Z okoliczności sprawy wynika zatem, że powód zapoznał się z oświadczeniem Rady Nadzorczej o odwołaniu go z zajmowanego stanowiska w dniu 5 października 1998 r., zaś okoliczność, że dopiero w dniu następnym, a więc gdy już przebywał na zwolnieniu lekarskim, wręczone mu zostało pisemne odwołanie wraz z uzasadnieniem, a w dniu 8 października 1998 r. pisemne wypowiedzenie umowy o pracę, nie ma znaczenia dla skuteczności odwołania i wypowiedzenia umowy o pracę. W związku z tym, wbrew zarzutom apelacji powoda, nie można przyjąć, że oświadczenie pracodawcy w przedmiocie odwołania dotarło do powoda w dniu jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Dlatego też okres wypowiedzenia nie może być liczony, tak jak żąda powód na podstawie art. 72 § 1 KP, od zakończenia choroby, a co za tym idzie powodowi nie przysługuje, przewidziane w art. 49 KP w związku z art. 70 § KP wynagrodzenia za czas do rozwiązania umowy. W świetle powyższych rozważań nieuzasadnione jest również stanowisko powoda, który twierdzi, że z uwagi na niedochowanie pisemnej formy wypowiedzenia umowy o pracę nie

doszło do rozwiązania łączącego go ze stroną pozwaną stosunku pracy.

W skardze kasacyjnej zaskarżonemu wyrokowi zarzucono, że narusza art. 45 § 2 KP w związku z przepisem art. 47¹ KP, przez przyjęcie, że powodowi przysługiwała ochrona przed rozwiązaniem z nim stosunku pracy przez odwołanie na podstawie w.w. przepisu, a nie przepisów Prawa Spółdzielczego". Skarga kasacyjna zarzuca ponadto "niezastosowanie przepisu art. 46 § 6 prawa spółdzielczego w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych". Wyrok Sądu drugiej instancji zaskarżony został w części dotyczącej oddalenia apelacji powoda, przy czym w kasacji wnosi się „o zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej dochodzonego odszkodowania wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami postępowania” (alternatywnie wnosi się w niej o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Pracy). Ponadto w uzasadnieniu kasacji wskazuje się na art. 49 § 2 Prawa spółdzielczego oraz art. 49 KP w związku z art. 72 § 2 KP, przyjmując, że także te przepisy zostały naruszone w zaskarżonym wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw i skutkiem tego nie została uwzględniona. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika, że została oparta na ogólnym założeniu, iż powód pozostawał ze Spółdzielnią w stosunku pracy z umowy o pracę (która jak można sądzić po jego powołaniu na stanowisko prezesa Zarządu Spółdzielni pozostawała niejako w zawieszeniu lub uległa swoistej modyfikacji), gdyż „powołanie powoda na stanowisko prezesa Zarządu Spółdzielni na czas nieokreślony nie mogło doprowadzić do rozwiązania stosunku pracy opartego na umowie” („powołanie bowiem nastąpiło w ramach istniejącej umowy o pracę, bez jej rozwiązania, a umowa o pracę trwała nadal”). Według uzasadnienia kasacji „powołanie powoda na stanowisko prezesa Zarządu Spółdzielni nie spowodowało rozwiązania stosunku pracy opartego na podstawie umowy o pracę na czas nie określony ani przekształcenia go w sposób trwały w stosunek pracy z powołania”. W świetle wywodów kasacji należy uznać, iż przyjmuje się w niej, że powód został zatrudniony na stanowisku prezesa Zarządu na podstawie powołania w rozumieniu art. 68 i nast. KP, choć nie bardzo wiadomo, co ma na myśli skarżący pisząc, że „nie doszło do przekształcenia stosunku pracy w sposób trwały w stosunek pracy z powołania”. Ponieważ w kasacji nie stawia się w wątpliwość, tego że powód został zatrudniony na stanowisku

prezesa Zarządu na podstawie powołania w pojęciu Kodeksu pracy, Sąd Najwyższy nie zajmował się w konsekwencji zagadnieniem, czy istniały w rozpoznawanej sprawie pełne podstawy dla takiego stanowiska. Na marginesie należy jedynie zaznaczyć, że Sąd drugiej instancji (podobnie jak i Sąd Pracy), a także powód, nie wzięli pod rozważenie tego co wynika dla pojmowania art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego ze zmiany w 1996 r. redakcji art. 68 KP. Z wywodów kasacji nie bardzo wiadomo, czy według niej powód pozostawał w dwóch stosunkach pracy, a mianowicie w stosunku pracy na stanowisku kierownika wytwórni pasz, który pozostawał w zawieszeniu, oraz w drugim stosunku pracy, na stanowisku Prezesa Zarządu, który powstał w wyniku powołania go na to stanowisko, czy też tylko w jednym stosunku pracy z umowy o pracę, który został jedynie „zmodyfikowany” przez powołanie powoda na stanowisko prezesa Zarządu. Pierwsze z tych ujęć nie może zostać przyjęte przez Sąd Najwyższy głównie (w pierwszym rzędzie) z uwagi na ustalenia faktyczne, jakie legły u podstaw zaskarżonego kasacją wyroku. Wynika z nich, że powód był zatrudniony jedynie na stanowisku prezesa Zarządu, a tym samym, że w związku z powołaniem go na to stanowisko doszło do rozwiązania wcześniej zawartej przez niego umowy o pracę. Jest to ustalenie natury faktycznej, gdyż polega na stwierdzeniu, jaka była w określonych kwestiach wola stron. Kasacja nie kwestionuje zaś w sposób zasługujący na uwzględnienie faktycznej podstawy rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, co oznacza, że Sąd Najwyższy, rozstrzygając sprawę w jej granicach (art. 393¹¹ KPC), musi uznać ją za odpowiadającą rzeczywistości (prawdzie). Twierdzi się w niej wprawdzie, że umowa o pracę nie została z powodem rozwiązana, a więc utrzymuje się, że fakty były inne niż ustalił to Sąd w zaskarżonym wyroku, ale nie zarzuca się jednocześnie, by Sąd drugiej instancji w jakiś sposób uchybił przepisom postępowania, a tylko na tej pośredniej drodze w postępowaniu kasacyjnym można skutecznie te ustalenia podważyć. Kasację można bowiem oprzeć tylko na twierdzeniu, że sąd naruszył przepisy prawa (art. 393¹ KPC), a nie po prostu na zanegowaniu ustaleń faktycznych. Gdy idzie o drugie ze wskazanych podejść należy stwierdzić, iż nie jest ono możliwe do przyjęcia z uwagi na konstrukcję powołania ukształtowaną w Kodeksie pracy. Z przepisów Kodeksu pracy wynika bowiem, że powołanie - w pojęciu Kodeksu pracy - rodzi odrębny stosunek pracy (z powołania), co wyklucza możliwość istnienia swoistej hybrydy w postaci umownego stosunku pracy z elementem "powołania". Powołanie w ujęciu Kodeksu pracy (art. 2, art. 68-72) jest źródłem stosunku pracy, nie jest natomiast aktem prawnym, który przekształca treść wcześniej zawartej

umowy o pracę, w ten sposób, że na pewien czas dochodzi do powierzenia w ramach tej umowy innego stanowiska (z powołania) niż to, które pierwotnie zostało uzgodnione przez jej strony. W istocie przy tym argumentacja zawarta w uzasadnieniu skargi kasacyjnej jest w pewnych swoich fragmentach oparta na założeniu, że stosunek pracy powoda powinien być równocześnie traktowany jako stosunek z umowy o pracę (w zakresie wymagań dotyczących jego rozwiązania i sankcji ich naruszenia) i jako stosunek pracy z powołania, co jest nie do przyjęcia chociażby ze względów konstrukcyjnych (konstrukcji stosunku pracy na podstawie umowy o pracę i stosunku pracy na podstawie powołania). Ponadto nie może być ono przyjęte skoro Sąd drugiej instancji ustalił - co nie zostało skutecznie w kasacji zakwestionowane - że powoda ze Spółdzielnią łączył tylko jeden stosunek pracy i był to stosunek z powołania w rozumieniu Kodeksu pracy. Na koniec wreszcie należy stwierdzić, że z przyjętych założeń w kasacji w gruncie rzeczy nie wyprowadza się istotnych wniosków, bo jako jej podstawę wskazuje się naruszenie art. 45 § 2 KP w związku z art. 47¹ KP, art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, a także art. 49 KP w związku z art. 72 § 2 KP i nie twierdzi się, że stosunek pracy powoda (jego umowa o pracę) nie została rozwiązana, jak również, że powód nie został odwołany z zajmowanego stanowiska w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy o odwołaniu (skoro jako podstawę żądań wskazuje się przepis dotyczący powołania).

Na nieporozumieniu oparty jest zarzut naruszenia art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, gdyż wypływa on z tezy, iż Sąd drugiej instancji przyjął, że przepis ten nie został naruszony przez Spółdzielnię, podczas gdy z jego wyroku wynika właśnie, że stwierdził on, iż odwołując powoda ze stanowiska prezesa Zarządu Spółdzielnia właśnie ten przepis naruszyła i skutkiem tego za prawidłowe uznał zasądzenie na jego rzecz jednomiesięcznego odszkodowania. Zdaniem powoda odszkodowanie to powinno być większe (za okres siedmiu miesięcy), bo "przepisy Prawa Spółdzielczego a nie jak przyjął to Sąd I i II Instancji przepisy Kodeksu Pracy stanowią podstawę ochrony prawnej służącej powodowi i to właśnie te przepisy winny decydować o rodzaju i wysokości odszkodowania należnego powodowi". Przepisów tych jednak skarga kasacyjna nie wskazuje, zaś z samego art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego (członkowi rady spółdzielni można wypowiedzieć umowę o pracę albo warunki pracy lub płacy tylko w wypadkach, w których Kodeks pracy dopuszcza dokonanie takiej czynności w stosunku do

członka zakładowego organu związkowego; przepis ten stosuje się odpowiednio do członków rady świadczących pracę na innej podstawie niż umowa o pracę) żadne odszkodowanie nie wynika. Nic w tym zresztą dziwnego jeżeli zważyć, że w Prawie spółdzielczym nie ma przepisu przewidującego odszkodowanie w razie naruszenia jego art. 45 § 6, a wynika ono jedynie z regulacji Kodeksu pracy, które zresztą zostały do powoda zastosowane. Oznacza to tym samym, że w zaskarżonym wyroku nie zostały naruszone art. 45 § 2 KP w związku z art. 47¹ KP. Sąd drugiej instancji trafnie bowiem przyjął, że przepisy ustanawiające uprawnienia pracownika z tytułu wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę mogą być do pracownika zatrudnionego na podstawie powołania stosowane tylko odpowiednio. W myśl art. 69 KP zasadą jest, że w przypadku odwołania ze stanowiska nie stosuje się przepisów o bezskuteczności wypowiedzeń, o przywracaniu do pracy oraz o odszkodowaniu przewidzianym w razie wypowiedzenia umowy o pracę. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie za trafny, z jednej strony, należy uznać pogląd przyjęty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1993 r., I PZP 13/93 (OSNCP 1993 z. 12, poz. 216), według którego ochrona umowy o pracę przewidziana w art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego przysługuje byłemu członkowi rady nadzorczej spółdzielni w okresie roku po ustaniu członkostwa w tej radzie. Przyjąć należy również - z drugiej strony - pogląd tego Sądu (wyrok z dnia 3 lutego 1995 r., I PRN 121/94, OSNAPiUS 1995 nr 13, poz. 160), że członkowi zarządu zakładowej organizacji związkowej (a w konsekwencji także byłemu członkowi rady nadzorczej spółdzielni) zatrudnionemu na podstawie powołania, odwołanemu ze stanowiska w sposób równoznaczny z wypowiedzeniem umowy o pracę bez wymaganej zgody przysługują roszczenia z odpowiednio stosowanego art. 45 KP, co oznacza, że z reguły pracownik ma roszczenie o odszkodowanie, natomiast roszczenie o przywrócenie do pracy może być skutecznie dochodzone tylko w przypadku odwołania z przyczyn związanych z pełnieniem funkcji związkowej. Podobna myśl znalazła wyraz także w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1992 r., I PZP 55/92, OSNCP 1993 z. 7-8, poz. 116 (dotyczącej pracownika-radnego). Uwzględniając potrzebę swoistego potraktowania roszczeń odwołanego pracownika, który w pewnych przypadkach korzysta z tzw. szczególnej ochrony przed wypowiedzeniem (rozwiązaniem) stosunku pracy, gdyż zasadą jest, że w razie wadliwego rozwiązania jego stosunku pracy nie służą mu roszczenia przewidziane w Kodeksie pracy (poza odszkodowaniem z tytułu odwołania równoznacznego z rozwiązaniem niezwłocznym na podstawie art. 52 i 53

KP), należy przyjąć, że także po zmianie redakcji art. 45 KP dokonanej przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.), nadal aktualne jest stanowisko, iż przepisy art. 45 KP do tego szczególnego przypadku wadliwości odwołania pracownika ze stanowiska powinien być stosowany na zasadzie wyjątku, co oznacza, iż stosować go należy odpowiednio, przyjmując, że zasadniczo pracownikowi przysługuje odszkodowanie. Powód zresztą w swojej kasacji nie domaga się przywrócenia go do pracy. Odszkodowanie zostało zasądzone zgodnie z regułami Kodeksu pracy (art. 45 § 2 KP w związku z art. 47¹ KP), zaś przyznanie mu wyższego odszkodowania nie wchodzi w rachubę, gdyż nie ma innych przepisów, z których mogłoby ono wynikać i których tym samym powód w kasacji nie wskazuje.

W uzasadnieniu kasacji podnosi się ponadto, że do odwołania powoda "doszło z naruszeniem procedury odwołania go ze stanowiska". W związku z tym kasacja odwołuje się do art. 49 § 2 Prawa spółdzielczego, utrzymując, że został on naruszony. Według uzasadnienia kasacji "prawidłowe pismo odwołujące powoda ze stanowiska Prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni zostało sporządzone w dniu 6.10.1998 r., czyli prawidłowe oświadczenie woli zgodne z przepisami prawa spółdzielczego dotarło do powoda w dniu 6.10.1998 r., tj. już w okresie usprawiedliwionej niezdolności do pracy, gdyż dopiero w tym dniu powód otrzymał decyzję o odwołaniu wraz z uzasadnieniem". W konsekwencji według kasacji chybione jest stanowisko, że "okres wypowiedzenia nie może być liczony na podstawie art. 72 § 1 kp od zakończenia choroby i w związku z tym powodowi nie przysługuje przewidziane w art. 49 kp w zw. z art. 72 § 2 wynagrodzenie za czas do rozwiązania umowy". Można uznać, że w tak sformułowanych zarzutach pod adresem wyroku Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sposób pośredni zawarte jest żądanie zasądzenia wynagrodzenia za okres wypowiedzenia ale pozostaje ono w sprzeczności z petitum kasacji, z którego wynika, że powód domaga się tylko zasądzenia odszkodowania za okres siedmiu miesięcy. W myśl art. 72 § 1 zdanie pierwsze KP, jeżeli odwołanie nastąpiło w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, bieg wypowiedzenia rozpoczyna się po upływie tego okresu. W rachubę w tym wypadku nie wchodzi art. 49 KP, który dotyczy zastosowania okresu wypowiedzenia krótszego niż wymagany, zaś w przypadku ujętym w art. 72 § 1 KP - jeżeli dochodzi do jego naruszenia - nie idzie o zastosowanie krótszego okresu niż wymagany, lecz o przyjęcie, że okres ten rozpoczyna swój bieg wcześniej niż po upływie usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Tym

samym o naruszeniu art. 49 KP nie może być w tym wypadku mowy. Nie został również naruszony art. 72 § 1 KP, gdyż do odwołania równoznacznego z wypowiedzeniem umowy o pracę doszło przed dniem niezdolności powoda do pracy stanowiącej następstwo jego choroby. Nawet gdyby przyjąć, że odwołanie to dotknięte było wadą, to jednak nie uzasadnia to twierdzenia, że w sprawie należało zastosować art. 72 § 1 zdanie pierwsze KP. Uznać bowiem należy, że przepis ten obejmuje zarówno przypadki odwołania, które jest prawidłowe, jak i te, które dotknięte są wadą, gdyż wada (wady) odwołania (przynajmniej te, o których pisze się w uzasadnieniu kasacji) nie oznacza, iż jest ono bezskuteczne i wobec tego musi zostać ponowione. Podobnie jak wadliwe wypowiedzenie umowy o pracę nie jest nieważne (bezwzględnie), tak i (tym bardziej) nie jest nieważne (bezkuteczne) wadliwe odwołanie ze stanowiska. Innymi słowy oznacza to, że jeżeli odwołanie było wprawdzie dotknięte wadą, ale nastąpiło przed okresem usprawiedliwionej nieobecności w pracy, to przewidziany w art. 72 § 1 KP skutek nie następuje. Ponadto, gdy na uwadze mieć tylko zarzuty sformułowane w kasacji (pomijając kwestię naruszenia art. 45 § 6 Prawa spółdzielczego, która w tym kontekście nie jest podnoszona w kasacji) - a Sąd Najwyższy nie może wykraczać poza ich zakres - to odwołanie powoda ze stanowiska uznać należy za zgodne z prawem. W kasacji we wskazanym kontekście zarzuca się bowiem tylko to, że naruszony został art. 49 § 2 Prawa Spółdzielczego, z uwagi na to, że przewiduje on, iż odwołanie wymaga pisemnego uzasadnienia. Wbrew stanowisku powoda uzasadnienie uchwały o odwołaniu podejmowanej na mocy tego przepisu nie musi być przekazywane odwołanemu, na co wskazuje między innymi porównanie tego przepisu z art. 24 § 3 Prawa spółdzielczego, w myśl którego wykluczenie lub wykreślenie staje się skuteczne z chwilą doręczenia członkowi zawiadomienia o wykluczeniu lub wykreśleniu wraz z uzasadnieniem.

Z powyżej przytoczonych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====